

Sygn. akt III U 660/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 grudnia 2013r. w Suwałkach

sprawy (...) **Spółki z o.o. w S.**

przy udziale zainteresowanego **M. Ż.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie

w związku z odwołaniem (...) Spółki z o.o. w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 31 lipca 2013r. znak (...) z dnia 31 lipca 2013r. znak (...)i z dnia 31 lipca 2013 znak: (...)

1. **oddala odwołania;**

2. **zasądza od odwołującej (...) Spółki z o.o w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt III U 660/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 31.07.2013r. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1-3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stwierdził, że M. Ż., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilnoprawnych u płatnika składek (...) **Sp. z o.o.** w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu, wskazując na podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W uzasadnieniu wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. w okresie od 9.04.2013r. do 26.04.2013r. stwierdzono, iż płatnik składek nie dokonał zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych i wypadkowego) M. Ż. w okresach od 17.02.2010r. do 25.03.2010r., od 1.04.2010r. do 30.04.2010r. od 2.12.2010r. do 3.12.2010r. oraz od 1.06.2011r. do 10.06.2011r. z tytułu umów cywilnoprawnych, które należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których, zgodnie z kodeksem

cywilnym, stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Płatnik bowiem (...) Sp. z o.o. w S. umowy zawarte z M. Ż. zakwalifikował jako umowy o dzieło. Tymczasem umowy te – dot. demontażu i montażu regałów z dnia 17.02.2010r., odmalowania pomieszczeń po zalaniu z dnia 1.04.2010r., naprawy studzienki kanalizacyjnej z dnia 2.12.2010r. i naprawy rampy towarowej z dnia 1.06.2011r. – winny być zakwalifikowane właśnie jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia. Z tytułu zaś umów o świadczenie usług płatnik składek na podstawie powołanych przepisów obowiązkowo zgłasza do ubezpieczeń społecznych osoby, z którymi zawarł takie umowy i odprowadza za nich składki na to ubezpieczenie.

Motywuując swoje stanowisko, że zawarte umowy nie były umowami o dzieło, Zakład wskazał, że zasadnicze znaczenie przy kwalifikacji konkretnej umowy do umów o dzieło ma kryterium rezultatu. Jeżeli przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia indywidualnego, oznaczonego rezultatu, który to rezultat jest samoistny, obiektywnie możliwy, a subiektywnie pewny, to mamy do czynienia z umową o dzieło. Strony zaś w umowach nie określiły w sposób konkretny i jednoznaczny przedmiotu dzieła ani nie przewidziały precyzyjnie przedmiotu dzieła, zatem nie sposób mówić, iż określiły dokładnie rezultat, który zostałyby w drodze wykonania umowy osiągnięty. Rezultat natomiast w postaci dzieła jest zawsze wytworem przyszłej indywidualnej działalności człowieka i mogąc mieć postać materialną bądź niematerialną, posiadać winien samoistny byt, niezależny od działania wykonawcy. Powinno mieć możliwość oderwania się od jego osoby oraz uzyskania samodzielnej wartości w obrocie. Takich cech nie można tymczasem przypisać czynnościom takim jak demontaż i montaż regałów, odmalowanie pomieszczenia po zalaniu, naprawienie studzienki kanalizacyjnej czy naprawie rampy towarowej. Zawarte więc umowy określające zadanie, z którego M. Ż. miał się wywiązać, wbrew nazwie nie były umowami o dzieło, lecz umowami o świadczenie usług z zachowaniem staranności. Umowa o dzieło jest jednym z instrumentów prawnych służących wymianie dóbr majątkowych, która ma doprowadzić do powstania dzieła i następnie jego wydania zamawiającemu. Takich podstawowych cech umowy o dzieło nie spełniały umowy zwarte przez M. Ż. w dniach 17.02.2010r., 1.04.2010r., 2.12.2010r. i 1.06.2011r. z (...) Sp. z o.o. w S..

W odwołaniu od tej decyzji (...) Sp. z o.o. w S., zaskarżając decyzję w całości, wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. Ż. na okoliczność potwierdzenia, iż charakter umów, jakie łączyły strony, były to umowy o dzieło i o uchylenie zaskarżonej decyzji i umorzenie prowadzonego postępowania jako bezprzedmiotowego.

Zarzuciła decyzji błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, iż do umów zawieranych z M. Ż. ma zastosowanie art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt. 1a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 13, art. 18 ust. 2, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w sytuacji gdy przepisy te mają zastosowanie do umów zlecenia, a M. Ż. z odwołującym się łączył stosunek cywilnoprawny umowy o dzieło, która nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu oraz błąd w ustaleniach faktycznych poprzez niewłaściwe przyjęcie, iż zawarte umowy o dzieło w okresach od 17.02.2010r. do 25.03.2010r., od 1.04.2010r. do04.2010r. oraz od 2.12.2010r. do 3.12.2010r., jak i od 1.06.2011r. do 10.06.2011r. są umowami zlecenia, czym organ rentowy naruszył art. 627 kc w zw. z art. 65 § 2 kc i błędnie ustalił, iż w/w umowy nie są umowami o dzieło i jej celem nie było zamówienie określonego samoistnego i konkretnego rezultatu – dzieła – pomimo tego, iż umowy te obejmowały przedmiot zamówienia: demontaż i montaż regałów – umowa z dnia 17.02.2010r., umowa z dnia 2.02.2010r. – odmalowanie pomieszczeń po zalaniu umowa z dnia 2.12.2010r. oraz z dnia 2.06.2011r. – naprawy rampy towarowej.

W uzasadnieniu odwołania Spółka dowodziła, że nie może zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, gdyż każda umowa o dzieło zawarta z M. Ż. obejmowała konkretny rezultat, który został osiągnięty, a dzieło odebrane. M. Ż. bowiem pomalował w dowolny sposób pomieszczenie z materiałów dostarczonych przez odwołującego się, które sam określił. Innym razem, zgodnie ze swoją oceną złożył regały, dokonał naprawy studzienek, a innym razem wykonał rampę. Bezspornym jest, że są to umowy rezultatu, tj. umowy o dzieło, a nie – jak niewłaściwie ustalił ZUS – umowy zlecenia (starannego działania). Powyższe umowy miały na celu wytworzenie czegoś indywidualnego, własnego, i za to M. Ż. otrzymał umówione wynagrodzenie, co ma swoje odzwierciedlenie w art. 627 kc. Wobec powyższych dostarczonych dzieł, wykonanych, wymyślonych przez M. Ż., miał osiągnąć tylko zamówiony rezultat (dzieło), który został określony w umowie w sposób precyzyjny i był zrozumiały przez strony umowy. Skoro wytworzone dzieło

było wytworem przyszłej indywidualnej działalności człowieka i było czymś materialnym i miało pozostać samoistną, można go było oderwać od osoby wykonawcy, to organ nie może w chwili obecnej kwestionować, iż nie są to umowy o dzieło.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją też z dnia 31.07.2013r. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 104 ust. 1 pkt. 1c ustawy z dnia 20.04.2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008r., Nr 69, poz. 415 ze zm.) stwierdził, że dla płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. kwota należnych składek na Fundusz Pracy za okres 06/2011 roku wynosi 858,91 zł.

W uzasadnieniu przytoczył taką samą argumentację, jak w decyzji stwierdzającej, że M. Ż. podlegał we wskazanych okresach czasu obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu. Wskazał też, że obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę opłacają na podstawie art. 104 ust. 1 pkt. 1c ustawy z dnia 20.04.2004r. o promocji zatrudnienia pracodawcy oraz inne jednostki organizacyjne za osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami ustawy z dnia 23.05.1964r. Kodeks cywilny stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz za osoby z nimi współpracujące.

W odwołaniu od tej decyzji (...) Sp. z o.o. w S., również zaskarżając decyzję w całości wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. Ż. na okoliczność potwierdzenia, iż charakter umów, jakie łączyły strony, były to umowy o dzieło i o uchylenie zaskarżonej decyzji i umorzenie prowadzonego postępowania jako bezprzedmiotowego. Postawiła też te same zarzuty co do decyzji stwierdzającej, że M. Ż. podlegał we wskazanych okresach czasu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, uzasadniając jak w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje:

Odwołań za uzasadnionych uznać nie można było.

W sprawie niewątpliwym jest, że odwołująca się Spółka (...) zawarła z M. Ż. umowy demontażu i montażu regałów z dnia 17.02.2010r., odmalowania pomieszczeń po zalaniu z dnia 1.04.2010r., naprawy studzienki kanalizacyjnej z dnia 2.12.2010r. i naprawy rampy towarowej z dnia 1.06.2011r. Na podstawie pierwszej umowy za demontaż i montaż regałów miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1170 zł, za wykonanie drugiego zamówienia – odmalowanie pomieszczeń po zalaniu – wynagrodzenie w kwocie 1060 zł, za wykonanie trzeciego zamówienia, za naprawę studzienki kanalizacyjnej, wynagrodzenie w kwocie 350 zł i za wykonanie czwartego zamówienia, za naprawienie rampy towarowej, wynagrodzenie w kwocie 1963 zł. Wypłata wynagrodzenia ze wszystkich umów miała nastąpić na podstawie rachunku wystawionego przez wykonawcę, po stwierdzeniu realizacji postanowień umowy w ustalonym terminie.

Zainteresowany M. Ż. wszystkie te prace, jak zeznał słuchany w trybie art. 299 kpc, wykonał i otrzymał wynagrodzenie.

Zawartych umów nie można jednak było uznać za umowy o dzieło. Podzielić należało w tym względzie stanowisko organu rentowego, że były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Organ rentowy jest natomiast uprawniony nie tylko do badania faktu zawarcia umowy, jak i jej ważności, ale i jest władny dokonać oceny zawartych umów i ustalić ich rodzaj. W konsekwencji ma prawo zakwestionowania rodzaju łączącej strony umowy, w szczególności w przypadku, gdy zachodzi podejrzenie o zawarcie umów w celu obejścia przepisów regulujących obowiązek ubezpieczeń. Kwestia ta jest przesądzona tak w orzecznictwie, jak i doktrynie. Zgodnie przecież z art. 68 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do zakresu działania Zakładu należy m.in. stwierdzenie i ustalanie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Za tym natomiast, że zawarte umowy nie były umowami o dzieło świadczy charakter wykonanych prac je określających. O rodzaju bowiem stosunku prawnego nie decyduje nazwa umowy, lecz faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. Wskazane natomiast w zawartych umowach nie wynikają z umowy o dzieło.

Zgodnie z art. 627 kc, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, z góry oznaczonego wyniku, mogący mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Umowa zatem o dzieło prowadzi, jak to słusznie wskazał organ rentowy, do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Musi też dotyczyć realizacji tego rezultatu od początku do końca. Wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie właśnie oznaczonego rezultatu czyli wykonania twórczo określonego rezultatu, cechą którego jest niezależność od dalszego działania twórcy oraz od samej osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy autonomiczną wartością w obrocie. Tymczasem demontaż i montaż regałów, odmalowanie pomieszczenia po zalaniu, naprawa studzienki kanalizacyjnej i rampy towarowej takich cech nie posiadają. Nie mogą być bowiem autonomiczną wartością w obrocie. Mają przecież wartość tylko dla odwołującej się Spółki w związku z wykonywaną przez nią działalnością gospodarczą i tylko dla niej. Nie można ich zatem uznać za wykonywanych w ramach umów o dzieło. Były one typowymi pracami wykonywanymi w ramach umów o świadczenie usług, które charakteryzują się tym, iż ich przedmiotem jest dokonywanie określonych czynności faktycznych. Zgodnie zaś z treścią art. 750 kc, do umów o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, której charakterystyczną cechą – w odróżnieniu od umowy o dzieło – jest staranne działanie. Umowa zlecenia nie akcentuje rezultatu do osiągnięcia i nie wynik, ale starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym właśnie umowę zlecenia od umowy o dzieło (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21.12.1993r. sygn. III AUr 357/93, LEX 13794; wyr. Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26.01.2006r. sygn. III AUa 1700/05, LEX 359844).

Analiza natomiast czynności wykonywanych przez zainteresowanego wskazuje właśnie, iż przedmiotem umów łączących strony było świadczenie przez zainteresowanego określonych usług, z założeniem, iż mają one być wykonane starannie. Należało zatem uznać, iż wolą stron było świadczenie usług, a nie wykonanie zindywidualizowanego dzieła, gdyż to nie wynik, a określone działanie było istotne dla realizacji umów i z tych też działań zainteresowany był rozliczany.

Przecież trzeba podkreślić jeszcze raz: demontaż i montaż regałów, odmalowanie pomieszczeń po zalaniu, naprawa studzienki i rampy towarowej nie były pracami zindywidualizowanego rezultatu, które byłyby autonomiczną wartością w obrocie.

Ustalenie więc, iż w rzeczywistości zainteresowany wykonywał czynności charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług powodowało, iż prawidłowo w zaskarżonej decyzji zastosowany został przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), zgodnie z treścią którego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Zawarte umowy o świadczenie usług rodziły zatem obowiązek ubezpieczenia.

Zgodnie też ze wskazanymi przepisami art. 13 pkt. 2 tej ustawy oraz art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej..., osoby takie podlegają również ubezpieczeniu wypadkowemu i zdrowotnemu.

Ponadto, zgodnie z art. 104 ust. 1 pkt. 1c ustawy z dnia 20.04.2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, od osób tych ustala się na Fundusz Pracy obowiązkowe składki od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

PW/mmw